

1850 / 15

P.Poseł Piltz donosi z Belgradu:

22/9.

W obawie opóźnienia w razie wysłania przez kurjera telegrafuję. Akcją rządu rosyjskiego w S.H.S. zajmują się oficjalna legacja nowej Rosji z posłem Strandmanem na czele, liczna misja wojskowa z szefem jen.Artamonowem, wreszcie słowiańskie tow.wzajemności. Wszystkie 3 organizacje cechuje wielkie rozdrażnienie przeciw koalicji, a zwłaszcza Francji za niepopieranie Denikina i chwiejne zachowanie się wobec bolszewików. Tutejsza legacja francuska uważa nie tylko Artamonowa i misję wojskową, ale częściowo i innych za propagatorów niemiecko-rosyjskiego sojuszu. Słowiańskie Towarzystwo jugosłowiańsko-czesko-rosyjskie z su-  
premacją Rosji, zorganizowane zostało przez specjalną misję, wysłaną przez Denikina, w którą wchodziłi Rodiczew, Włodzimierz Bobrinski, Baszma-  
kow, potem były prezydent Moskwy Czernokow. Członkowie towarzystwa prowadzą energicznie propagandę prorosyjską, prowodyrowie objeżdżają nie tylko całą Jugosławję, ale i Bułgarię, Rumunię, Grecję, urządzają odczyty, tworzą "Rossijskije Krużki", z których najważniejszy w Zagrzebiu. Znajdują oni niestety sympatję wśród Jugosłowian, częściowo przez pamięć o czynnem niegdyś ze strony Rosji poparciu oswobodzenia słowian bałkańskich, częściowo z naiwnego przekonania, że gdyby Rosja brała udział w konferencji pokojowej, nie pozwoliłaby na skrzywdzenie Jugosławji wobec Włoch i Rumunji.

Z wynurzeń dawnego i szczerego przyjaciela Polski Rodiczewa, który niedawno przybył z Jekaterynodaru, przytaczam - Denikin, wysyłając naszą misję, miał naturalnie na celu propagandę na rzecz Rosji i swjej władzy, ale jednocześnie zbliżenie się do koalicji i sprzymierzeńców, zwłaszcza Polski. O mianowaniu Pietruszewicza gubernatorem Galicji Wschodniej, Rodiczew nie wie. W rządzie Denikina są także monarchiści i reakcyjniści, ale tych on nie dopuszcza do głosu. W razie zdobycia Moskwy, możliwem jest uprzątnięcie Denikina i zwycięstwo reakcji, <sup>ale</sup> nie jak sądzi Rodiczew na krótką metę. O ile Kończak umysł polityczny, to Denikin żaden polityk. Kwestję polską niedostatecznie rozumiał, a przywiązuje wagę do nawiązania stosunków z Polską niepodległą za cenę związku ekonomicznego i celnego. W ministerstwie Kończaka, z którym

Denikin idzie ręka w rękę, jest 4 socjalistów-rewolucjonistów, ale wedle Rodiczewa socjaliści sybirscy są inni niż w Rosji europejskiej, to raczej ewolucjoniści. W kwestji agrarnej się nie galopują. W rządzie Denikina socjalistów niema. Rodiczew sądzi, że porozumienie z Polską dla Rosji konieczne i że kwestja naszych kresów wschodnich da się załatwić w sposób polubowny. Relata refero. Natychmiast po mojem przybyciu do Belgradu zwrócili się do mnie Strandman, Rodiczew, Czełnokow z usilnemi propozycjami, abym towarzystwo słowiańskie poparł i delegatom przyjazd do Warszawy wyjednał. Odpowiedziałem, że dopóki nie otrzymam instrukcji od mego rządu, żadnych obietnic ani deklaracji złożyć nie mogę. Mogę tylko prywatnie objaśnić, jakie są obecnie prądy w naszym kraju. Wielu wybitnych ludzi politycznych uważa, że stosunki Polski z nową Rosją są pożądane, ale zapytują jaka będzie ta Rosja. W naszym narodzie silna obawa, że idzie ku odbudowie dawnej Rosji w nowej postaci prawdopodobnie liberalniejszej, ale również prawdopodobnie zachłannie centralistycznej, i nieuznającej praw narodu. Słowiańskie towarzystwa zbyt mocno dąży się we znaki Polsce, aby tworzenie nowych, nawet w nowej formie, mogło zachęcać do przystąpienia. Zresztą udział wybitnych zdecydowanych naszych wrogów Bobrińskiego i Baszmakowa wystarczy, aby scharakteryzować nową instytucję i przewidzieć, do czego ona dążyć będzie. Następnie Rosja nie chce się wyrzec roli przedwojennej w Słowiańszczyźnie. Z tych powodów, sądzę, że przystąpienie nasze niemożliwe, jazda delegatów do Warszawy niepożądana. Upraszam o zatelegrafowanie czy ministerstwo spraw zagranicznych popierało to zapatrywanie i jaką daje mi instrukcję. Załużę, że nie otrzymałem dotąd odpowiedzi na moją telegraficzną propozycję konferencji posłów bałkańskich w Belgradzie w sprawie akcji przeciwrosyjskiej i propolskiej, bo organizacja rosyjska tutejsza rozgałęzia się na Europę centralną i zachodnią. Ponawiam propozycję, dodając, że pożądanym byłby udział w takiej konferencji szefa sekcji wschodniej lub jego zastępcy.

**NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH**

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. D. 1850/35 dnia 22 XI 1919 r.

zstęcz. Wydział